

7

Kamienica przy ul. Libelta 10 (na okładce)

Budynek został wzniesiony w latach 1901-1902 przez mistrza murarskiego i przedsiębiorcę budowlanego Georga Weissa, który był jego pierwszym właścicielem. Nie jest obiektem charakterystycznym dla nurtu secesji, ale znajdziemy tu jeden z największych i najefektowniejszych detali secesyjnych w mieście. Portal wejściowy od strony ulicy Libelta oplatają rośliny, a samego wejścia strzegą dwa orły. Nieco wyżej znajdują się słoneczniki oraz twarz kobieca, zza której zdają się wystrzeliwać słoneczne promienie. Skromny secesyjny ornament można dostrzec także w portalu drugiego wejścia od strony ulicy Kołłątaja. Na uwagę zasługuje jednak cała bryła tej manierystycznej kamienicy. Duże wrażenie robi kontrast pomiędzy czerwoną cegłą, a jasnym kolorem otynkowanych fragmentów elewacji.



8

Willa przy ul. Jagiellońskiej 62

Budynek został wzniesiony w latach 1907-1908 na przedmieściach ówczesnej Bydgoszczy. Charakteryzuje go oryginalna rozczłonkowana bryła oraz ciekawa dekoracja elewacji. W oczu rzuca się niesymetrycznie umieszczony balkon oraz secesyjne maski. Prawdziwą ozdobą budynku jest jednak latarenka wieńcząca dach, a także ozdobne kominy. Do wnętrza prowadzą piękne drzwi z zachowaną secesyjną klamką. W obiekcie dostrzec można również nawiązania do architektury dalekiego wschodu. Willa jest jednym z ciekawszych, a jednocześnie mniej znanych przykładów secesji w Bydgoszczy.

9

Kamienice przy ul. Focha 2 i 4

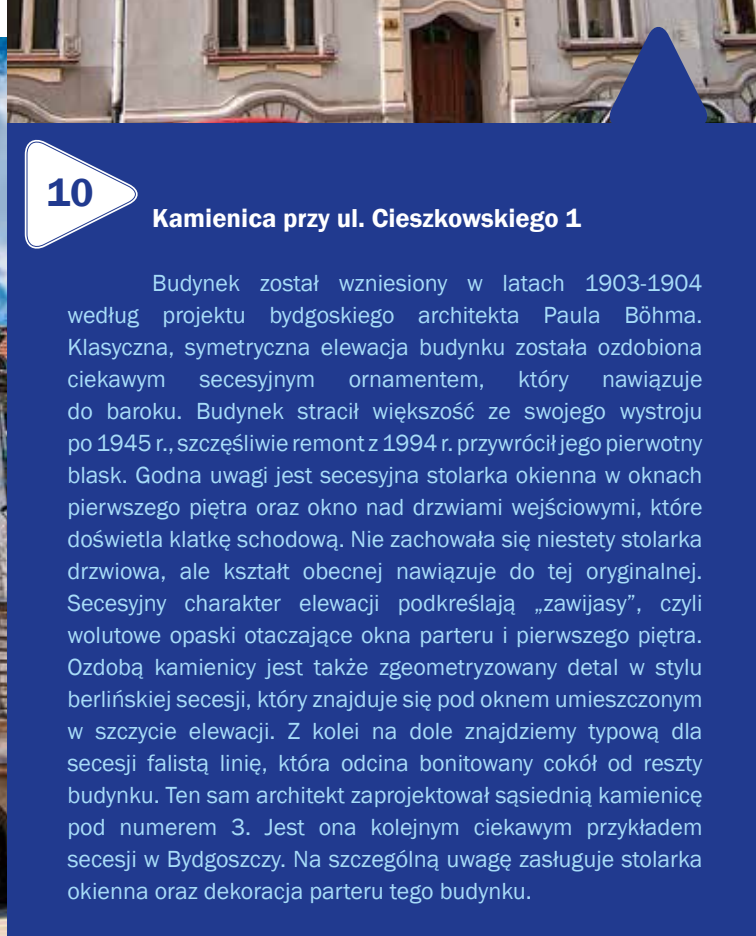
Obie kamienice zaprojektował bydgoski architekt Karl Bergner. Budynek pod numerem 4 został wzniesiony w 1901 r. dla kupca Reinholda Napiewockiego, zaś ten pod numerem 2 w 1902 r. dla kupca Maxa Zweiningera, znanego wówczas producenta kapeluszy. Obie kamienice, utrzymane w podobnej stylistyce, mają klasyczną, symetryczną bryłę ozdobioną niezwykle bogatą secesyjną dekoracją. Szczególnie efektowna jest narożna kamienica po numerem 2. Jej elewacja pokryta jest elementami roślinnymi oraz tajemniczymi maskami, ale bystre oko dostrzeże także sowę, skowronka i krokodyla. W narożniku widać śpiącą kobietę oraz głowę Hermesa, nad którą góruje uroczą wieżyczka, niestety pozbawiona obecnie pierwotnego zwieńczenia. Secesyjne ornamenty zdobiły niegdyś parter budynku, zniknęły jednak w 1940 r., kiedy powstawały arkadowe podcienia projektu Jana Kossowskiego.



10

Kamienica przy ul. Cieszkowskiego 1

Budynek został wzniesiony w latach 1903-1904 według projektu bydgoskiego architekta Paula Böhma. Klasyczna, symetryczna elewacja budynku została ozdobiona ciekawym secesyjnym ornamentem, który nawiązuje do baroku. Budynek stracił większość ze swojego wystroju po 1945 r., szczęśliwie remont z 1994 r. przywrócił jego pierwotny blask. Godną uwagi jest secesyjna stolarka okienna w oknach pierwszego piętra oraz okno nad drzwiami wejściowymi, które doświetla klatkę schodową. Nie zachowała się niestety stolarka drzwiowa, ale kształt obecnej nawiązuje do tej oryginalnej. Secesyjny charakter elewacji podkreślają „zawijasy”, czyli wolutowe opaski otaczające okna parteru i pierwszego piętra. Ozdobą kamienicy jest także zgeometryzowany detal w stylu berlińskiej secesji, który znajduje się pod oknem umieszczonym w szczycie elewacji. Z kolei na dole znajdziemy typową dla secesji falistą linię, która odcina bonitowany cokół od reszty budynku. Ten sam architekt zaprojektował sąsiednią kamienicę pod numerem 3. Jest ona kolejnym ciekawym przykładem secesji w Bydgoszczy. Na szczególną uwagę zasługuje stolarka okienna oraz dekoracja parteru tego budynku.



11

Kamienica przy ul. Cieszkowskiego 12

Budynek wzniesiony w latach 1902-1903 został zaprojektowany przez przedsiębiorcę budowlanego Victora Petrikowskiego i bydgoskiego architekta Rudolfa Kerna. Mamy tu do czynienia z obiektem w stylu landhaus, którego elewacja została jednak pokryta secesyjną dekoracją. Na szczególną uwagę zasługuje oprawa wejścia do kamienicy. Owalne okno nadświetla zdają się oplatać pnącza i liście kasztanowca. Na gości zbliżających się do wejścia, o ciekawym, zaokrąglonym wykroju, spogląda tajemnicza kobieca twarz, która wyłania się spod roślin. Warto uchylić dobrze zachowane drzwi wejściowe zaprojektowane w duchu secesji, aby spojrzeć na ornamenty ozdabiające klatkę schodową. Secesyjne dekoracje odnajdziemy także na wyższych partiach elewacji, pomiędzy oknami pierwszego i drugiego piętra.

***Ulica Cieszkowskiego**

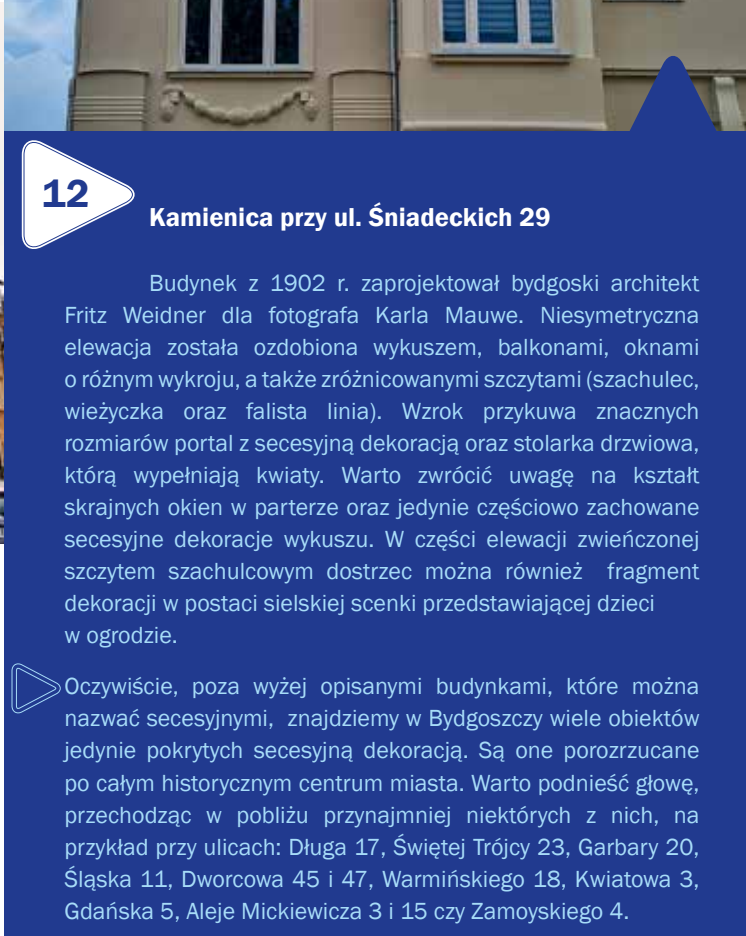
Powszechnie uważa się, że ulica Cieszkowskiego zabudowana została secesyjnymi kamienicami. Nie jest to do końca prawda. Budynki stojące przy tej ulicy prezentują różne style architektoniczne charakterystyczne dla końca XIX i początku XX wieku. Niemniej jednak wiele z nich zostało przyodzianych w secesyjny kostium, tj. otrzymało secesyjne dekoracje. Piękne, często oryginalne, secesyjne ornamenty znajdziemy m.in. na budynkach pod numerami 9, 10, 13-15, 16, 18, 20 i 22.

12

Kamienica przy ul. Śniadeckich 29

Budynek z 1902 r. zaprojektował bydgoski architekt Fritz Weidner dla fotografa Karla Mauwe. Niesymetryczna elewacja została ozdobiona wykuszem, balkonami, oknami o różnym wykroju, a także zróżnicowanymi szczytami (szachulec, wieżyczka oraz falista linia). Wzrok przykuwa znacznych rozmiarów portal z secesyjną dekoracją oraz stolarka drzwiowa, którą wypełniają kwiaty. Warto zwrócić uwagę na kształt skrajnych okien w parterze oraz jedynie częściowo zachowane secesyjne dekoracje wykuszu. W części elewacji zwieńczonej szczytem szachulcowym dostrzec można również fragment dekoracji w postaci sielskiej scenki przedstawiającej dzieci w ogrodzie.

Oczywiście, poza wyżej opisanymi budynkami, które można nazwać secesyjnymi, znajdziemy w Bydgoszczy wiele obiektów jedynie pokrytych secesyjną dekoracją. Są one porzucane po całym historycznym centrum miasta. Warto podnieść głowę, przechodząc w pobliżu przynajmniej niektórych z nich, na przykład przy ulicach: Długa 17, Świętej Trójcy 23, Garbary 20, Śląska 11, Dworcowa 45 i 47, Warmińskiego 18, Kwiatowa 3, Gdańska 5, Aleje Mickiewicza 3 i 15 czy Zamoyskiego 4.

**Secesja w Bydgoszczy**

BYDGOSZCZ



Druga połowa XIX i początek XX wieku to okres dynamicznego rozwoju Bydgoszczy. Stała się ona wówczas ważnym ośrodkiem Prus Zachodnich. Miastem, które silnie oddziaływało na Bydgoszcz w tamtym czasie, był bez wątpienia Berlin. Gród nad Brdą nazywano nawet małym Berlinem („Klein Berlin”). Nic więc dziwnego, że przede wszystkim ze stolicy Niemiec napłynęły wówczas do Bydgoszczy nowe trendy w sztuce. Jednym z nich była **secesja**.

Rozkwit stylu zwanego secesją przypada na przełom wieków, w szczególności na lata 1890-1910. Narodziny tego nowego kierunku sztuki były efektem poszukiwania przez artystów czegoś zupełnie nowego, oryginalnego i niezwykłego. Architekci, malarze i projektanci pragnęli odciąć się od powtarzalnych form historyzmu, czyli tradycji czerpania ze spuścizny starożytnej kultury Grecji i Rzymu. W ten sposób powstał niezwykły styl wyróżniający się brakiem symetrii w kompozycji fasady, bogactwem dekoracji o motywach zaczerpniętych ze świata fauny i flory, a także wszechobecny płynnymi i giętkimi liniami. Secesja ma wiele odmian, znana jest także pod różnymi nazwami: art nouveau we Francji i w krajach anglosaskich, Jugendstil w Niemczech, stile floreale we Włoszech czy modernismo w Hiszpanii. Wszędzie budzi jednakowy zachwyt i niezmiennie zainteresowanie.

Architektura Bydgoszczy XIX wieku to przede wszystkim historyzm, czyli naśladowanie wzorców poprzednich epok, ale także eklektyzm, tj. łączenie elementów charakterystycznych dla różnych stylów. Jednym z nich jest również secesja, która nad Brdę dotarła z terenu Niemiec. Wykorzystuje ona cechy reprezentatywne głównie dla secesji berlińskiej. Bydgoszcz może pochwalić się kilkoma prawdziwie secesyjnymi obiektami, choć najczęściej mamy do czynienia z interesującym secesyjnym detalem, który pokrywa fasady budynków zaprojektowanych

jednak w klasycystycznym duchu. Brakuje w krajobrazie miasta odważnych asymetrycznych brył tak charakterystycznych dla wielu obiektów Paryża, Brukseli czy Wiednia. Należy jednak pamiętać, że dużej liczby w pełni secesyjnych budynków znajdujących się w jednym mieście nie znajdziemy prawie nigdzie. W Bydgoszczy secesyjny dekor zachował się w wielu miejscach, choć jednocześnie dużo ciekawych obiektów straciło swój secesyjny kostium na przestrzeni lat, szczególnie w okresie PRL-u. Niemniej nasze miasto ma dużo do zaoferowania miłośnikom secesji. Zapraszamy na spacer bydgoskimi ulicami, przy których można podziwiać budynki zaprojektowane w tym stylu.



1

Miejskie Centrum Kultury, ul. Marcinkowskiego 12-14.

Budynek w swojej pierwotnej formie zaprojektował jeden z czołowych bydgoskich architektów Fritz Weidner. Realizacja z 1901 r. była rozbudową istniejących obiektów na potrzeby restauracji prowadzonej przez Carla Barta. Weidner, entuzjastycznie odnoszący się do secesji, zaprojektował przy ówczesnej Fischer Strasse najlepszy secesyjny obiekt w Bydgoszczy. Budynek charakteryzował się niesymetryczną bryłą, oknami o niezwykle różnych kształtach, swobodnie rozmieszczonymi na elewacji, oraz stosunkowo ograniczonymi ale oryginalnymi ornamentami. Florystyczne dekoracje stanowiły ozdobę przede wszystkim centralnej części budynku. Dawniej i dziś wzrok przykuwa fantazyjny łuk stanowiący oprawę portalu. Nad nim znajduje się szczyt zwieńczony falującą, wklęsło-wypukłą linią. Budynek, najprawdopodobniej zainspirowany Pawilonem Secesji w Wiedniu autorstwa Josefa Marii Olbricha, uległ niestety przebudowie w latach powojennych. Szczęśliwie w trakcie ostatniego kompleksowego remontu w latach 2010-2012, kiedy przystosowywano ten obiekt do celów kulturalnych, przywrócono wiele z jego oryginalnego secesyjnego piękna.



2

Kamienica przy pl. Wolności 3

Budynek został wzniesiony w 1905 r. według projektu bydgoskiego architekta Fritza Weidnera. Bez wątpienia stanowi on jeden z najciekawszych przykładów secesji w mieście. Na elewacji odnajdziemy ograniczony do dolnych kondygnacji secesyjny dekor w postaci masek kobiecych, liści kasztanowca, ula oraz sowy. Elewacja jest asymetryczna. Wykusze, szczyty, wieżyczka, loggia oraz balkony wydają się być rozmieszczone zupełnie przypadkowo. Giętka, wijąca się linia, tak charakterystyczna dla secesji, umiejętnie wpleciona została w balustrady balkonów. Na klatce schodowej warto zwrócić uwagę na ciekawe kafelki pokrywające ściany przy wejściu oraz na roślinną formę słupka balustrady.

3

Willa przy ul. Paderewskiego 4

Budynek został zaprojektowany przez bydgoskiego architekta Rudolfa Kerna w 1904 r. dla właściciela cegielni Maxa Eichenberga. Jest to jeden z najlepszych przykładów secesji w Bydgoszczy. Architekt, który, jak wydaje się, upodobał sobie styl secesyjny, stworzył budynek o niesymetrycznej bryle, niezwykle urozmaicony pod względem architektonicznym. Otwory okienne o różnym kształcie, wykusze, loggie i szczyty wydają się losowo porozrzucane na elewacji. Nie mogło zabraknąć fantazyjnych detali w postaci kwiatów, motyli, ryb, żab czy stylizowanych masek. Płynna, giętka linia, charakterystyczna dla secesji, odnajdziemy m.in. wplecioną w balustradę balkonu. Na elewacji znajdują się także geometryczne kształty typowe dla berlińskiej secesji. Warto zwrócić uwagę na drzwi wejściowe, szczególnie na elementy kute, w tym na kształt kłamki. Niestety, nie zachowała się secesyjna dekoracja szczytu elewacji od strony ulicy.



4

Kamienica przy Alejach Mickiewicza 1

Budynek wzniesiony w latach 1903-1904, jako własny dom, zaprojektował bydgoski architekt Rudolf Kern. Prowadził on w tym miejscu także swoje biuro architektoniczne. Jest to jedna z najciekawszych i najoryginalniejszych kamienic w Bydgoszczy. Secesyjna elewacja przykuwa uwagę kielichowatym hełmem, imponującymi szczytami (niestety pozbawionymi obecnie bogatej dekoracji) oraz asymetrycznym rozłożeniem wykuszy i loggi. Wejście do kamienicy zdobi fantazyjnie opracowany portal, na którym wśród roślin dostrzeżemy tajemniczą twarz. Same drzwi wejściowe są niemniej interesujące, podobnie jak zachowane metalowe secesyjne okucia w kształcie jaszczurek lub węży. W wejściu do klatki schodowej odnajdziemy secesyjne kafelki na ścianach i podłodze, a także przepiękne drewniane balustrady schodów. W oknach dostrzec można resztki secesyjnych witraży.



5

Kamienica przy Alejach Mickiewicza 9

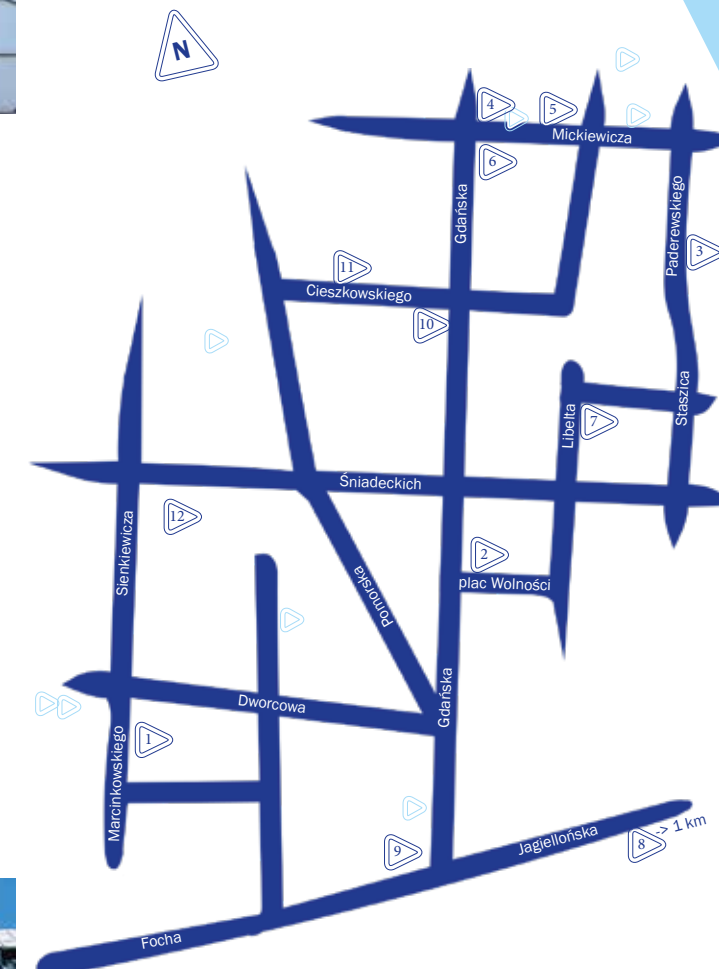
Budynek został wzniesiony w latach 1905-1906 z przeznaczeniem na siedzibę Bydgoskiego Konserwatorium Muzycznego, którego pierwszym dyrektorem był prof. Arnold Schattschneider. Efektowny gmach zaprojektował bydgoski architekt Rudolf Kern, autor szeregu wielkomiejskich kamienic i willi w tej części miasta. Starannie odnowiona fasada budynku przyciąga oko secesyjnym detalem. Na asymetrycznie zaprojektowanej elewacji, wśród wielu ciekawych ornamentów, odnajdziemy m.in. kwiaty oraz tajemnicze maski. Wzrok przykuwa przede wszystkim opracowanie portalu w postaci swoistej ażurowej plecionki, którą tworzy typowa dla secesji płynna, wijąca się linia. Obiekt został pozbawiony większości ornamentów po II wojnie światowej. Szczęśliwie przywrócono je w trakcie generalnego remontu w latach 2002-2004.



6

Kamienica przy ul. Gdańskiej 68

Budynek wzniesiony w latach 1904-1905 został zaprojektowany przez bydgoskiego architekta Rudolfa Kerna dla restauratora Eduarda Schulza. Razem z kamienicą pod numerem 66 obiekty te tworzą jednorodny architektonicznie kompleks, który dawniej pełnił funkcję rozrywkowo-wypoczynkową. Elewacje obu budynków zostały pokryte ciekawym secesyjnym detalem. Niestety duża część ornamentów nie przetrwała do naszych czasów. Zdecydowanie bardziej ucierpiał obiekt pod numerem 66, jednakże secesyjnego detalu brakuje również w szczytowych partiach budynku pod numerem 68. Niemniej uwagę zwraca pięknie oprawiony portal wraz ze stolarką drzwiową. Gości witają dwie męskie bądź zwierzęce maski z szeroko otwartymi ustami umieszczone po obu stronach wejścia. Na przechodniów spogląda tajemnicza twarz z długimi wąsami i jeszcze dłuższymi włosami kryjąca się powyżej centralnie umieszczonego okna na pierwszym piętrze. Na klatce schodowej zachowały się secesyjne dekoracje ścian i sufitów oraz drewniana balustrada schodów. Równie ciekawa jak architektura budynku jest historia posesji, która mieściła m.in. ogród letni, kręgielnię, restaurację i teatr.



Opracowanie merytoryczne: Dawid Urbański
Współpraca: Antoni Kosowski
Projekt i skład: Bydgoskie Centrum Informacji
Zdjęcia: Błażej Witkowski / UMB, VisitBydgoszcz, Dawid Urbański